

Sygn. akt I ACa 737/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Rusin
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek <i>SSO del. Paweł Szewczyk</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. C.

przeciwko D. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 listopada 2011 r. sygn. akt I C 1844/10

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat M. K. J.Kancelaria Adwokacka w K.kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 737/12

Uzasadnienie wyroku z dnia 5 września 2012 r.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo H. C., która domagała się zobowiązania pozwanej D. S. do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego obejmującego przeniesienie na rzecz powódki własności udziału w wysokości 1/2 części w zabudowanej nieruchomości położonej w P. gmina P.,

utworzonej z działki ewidencyjnej nr (...), o pow.(...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Na uzasadnienie swojego roszczenia powódka wskazała, że na mocy umowy darowizny z dnia 1 grudnia 1998 r. zawartej w formie aktu notarialnego powódka przeniosła na córkę (pозwaną) D. S. oraz jej męża E. S. na ich wspólność ustawową własność wyżej opisanej nieruchomości. Wspólność ta przekształciła się we współwłasność w częściach ułamkowych w związku z orzeczeniem rozwodu między obdarowanymi.

Według powódki, w domu stanowiącym przedmiot darowizny zamieszkiwać miała zarówno obdarowana jak i darczyńca. Ich relacje, przez około (...) lat wspólnego zamieszkiwania wzajemnie układały się poprawnie, powódka angażowała się w utrzymywanie domu, jednakże od (...) r. wzajemne stosunki pomiędzy powódką i pozwaną zaczęły ulegać stopniowemu pogorszeniu. Powódka podała, że stała się obiektem agresji, co w konsekwencji wiązało się ze znoszeniem sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania ze strony obdarowanej. Zdaniem powódki, pozwana stosowała wobec niej środki przymusu fizycznego (zamykanie pokoju, wyłączanie prądu, wykręcanie rąk, popychanie), jak również znęcała się nad nią psychicznie (była poniżana, wyszydzana, wyzywana słowami powszechnie uznanymi za obelżywe), przy czym, w jej ocenie, takie zachowanie pozwanej było podejmowane świadomie i w zamiarze nieprzyjaznym, a punktem kulminacyjnym wyładowywanej agresji i frustracji było naruszenie nietykalności cielesnej w postaci pobicia dokonanego przez pozwaną. Zachowania pozwanej negatywnie wpływają na zdrowie powódki. Córka nie wykazuje żadnej inicjatywy, aby zapewnić matce pomoc w sprawach życia codziennego. Powódka podała, że pozwana po opuszczeniu domu nie utrzymuje żadnych kontaktów z matką, nie odwiedza jej w razie pobytu w szpitalu, mimo iż posiada informacje o takim pobycie, zupełnie nie interesuje się jej losem, przyjmując postawę obojętności.

W odpowiedzi na pozew pozwana D. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W ocenie pozwanej, wszystkie nieporozumienia z matką wynikały z tego, że pozwana złożyła pozew o rozwód. To zachowania matki i byłego męża są wobec niej są naganne. Pozwana unika kontaktów z powódką, bowiem kiedy pojawiały się w domu wraz z córką, to zostały przez powódkę pobite.

Bezspornym w sprawie było to, że na mocy umowy darowizny z dnia(...)r. zawartej w formie aktu notarialnego, przed notariuszem M. R. w Kancelarii Notarialnej w P., Rep. (...), powódka H. C. przeniosła na córkę D. S. oraz jej męża E. S. na ich wspólność ustawową własność zabudowanej nieruchomości położonej w P. gmina P., utworzonej z działki ewidencyjnej nr (...), o pow.(...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), zastrzegając sobie jednocześnie dożywotnie i bezpłatnie - służebność osobistą i prawo użytkowania. Na mocy tej umowy D. i E. S. ustanowili nieodpłatnie na rzecz H. C. na przedmiotowej nieruchomości dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z połowy domu mieszkalnego oraz dożywotnie użytkowanie połowy przedmiotowej działki.

W dniu 6 października 2003 r. H. C. złożyła oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym, którym zrzekła się wyżej wskazanej służebności.

Także poza sporem pozostawał fakt rozwiązania małżeństwa córki. Wyrokiem z dnia (...)r., sygn. akt XI C (...), Sąd Okręgowy w Krakowie rozwiązał przez rozwód z zaniechaniem orzekania o winie małżeństwo pozwanej i E. S. zawarte w dniu (...)r., orzekając jednocześnie o sposobie korzystania z mieszkania stron przez czas wspólnego zamieszkiwania w nim rozwiedzionych małżonków wykonywaniu władzy rodzicielskiej nad córką P. S.. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu (...)r.

Oświadczeniem z dnia (...)r. skierowanym do pozwanej i jej byłego męża, H. C. odwołała przedmiotową darowiznę, argumentując, że zachowanie obdarowanych wobec niej było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i wypełniło znamiona rażącej niewdzięczności. Ponadto w oświadczeniu tym powódka podniosła, że obdarowani od roku wykazywali negatywną postawę wobec jej osoby, traktując ją w sposób lekceważący, znieważający i pogardliwy,

działania były przez nich podejmowane świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, obdarowani nie wywiązywali się z obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących ich z darczyńcą, powódka nie otrzymywała od nich pomocy w razie choroby, musiała znosić stosowane przez obdarowanych środki przymusu fizycznego i psychicznego.

W ramach ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji wskazał, że do rozpoczęcia sprawy rozwodowej małżeństwa S., wzajemne relacje powódki i pozwanej układały się poprawnie. Powódka nigdy nie skarżyła się na pozwaną, a wręcz przeciwnie nazywała ją „kochanym dzieckiem”. Cała rodzina (tj. pozwana z mężem, ich córka oraz powódka) zamieszkiwała wspólnie w domu objętym darowizną w P..

H. C. była jednak od początku przeciwna rozwodowi córki i E. S.. Z tego powodu żaliła się swojej siostrze. Powódka odwołała darowiznę z uwagi na rozwód oraz domniemany zamiar córki sprzedaży domu stanowiącego przedmiot darowizny, zdaniem powódki, w ogóle z nią niekonsultowany.

Dalej Sąd ustalił, że w momencie gdy pozwana wniosła do sądu sprawę o rozwód z E. S., powódka zaczęła również prowokować awantury domowe na tym tle. Podczas tych awantur powódka dopuszczała się przemocy w stosunku do pozwanej, w szczególności trzymając nóż kuchenny groziła pozwanej pozbawieniem jej życia, co działo się w obecności P.; szarpała ją, biła po głowie i rozbiła jej nos. Pozwana nigdy sama nie atakowała powódki, ale się broniła. Pozwana wraz córką musiały zamykać się w pokoju z obawy przed zachowaniem powódki. Pozwana nie zgłaszała na Policję incydentów pobicia jej przez matkę, jednak skarżyła się ciotce, że matka się nad nią znęca.

W awantury domowe włączali się także były mąż pozwanej E. S. oraz brat pozwanej J. C., którzy stawali po stronie powódki; w jednej z awantur brat pozwanej kopnął jej psa, chciał ją uderzyć w twarz pięścią i uderzył w brzuch. Były mąż pozwanej mimo, że był świadkiem agresji ze strony powódki, w ogóle nie bronił swojej córki. W miejscu zamieszkania powódki w P. miała miejsce jedna interwencja Policji w dniu 24 czerwca 2010 r., którą zgłosił E. S. z uwagi na nieporozumienia z żoną - interweniujący policjanci na miejscu pouczyli strony. Nie było natomiast interwencji ze zgłoszenia powódki. Pod adresem zamieszkania powódki, nie była też prowadzona procedura Niebieskiej Karty.

Mając na uwadze takie zachowanie powódki oraz swojego brata i byłego męża, pozwana zadzwoniła do ciotki Z. S., która słyszała awanturę przez telefon. Ciotka zaproponowała wówczas pozwanej wyprowadzenie się z domu wraz z córką P. i zamieszkanie u ciotki J. K.. Ostatecznie pozwana wraz z córką wyprowadziły się z domu i od wiosny (...)r. zamieszkały u ciotki J. K., również w P.. Pozwana relacjonowała J. K., że powódka „wygoniła ją i wnuczkę z domu i kazała im mieszkać pod mostem”. Od momentu wyprowadzki pozwana nie może wejść do domu, gdzie mieszka powódka, albowiem nie posiada klucza, a domofon został wyłączony, zaś gdy raz chciała wejść do domu wraz z córką, nikt im nie otworzył i ich nie wpuścił. Pozwana nie przeszkadza córce w kontaktach z babcią i ojcem.

Pozwana o fakcie pobytu matki w szpitalu dowiedziała się dopiero podczas rozprawy sądowej już po opuszczeniu szpitala przez powódkę, albowiem nikt wcześniej jej o tym nie poinformował. Powódką opiekuje się na co dzień były mąż pozwanej, będący współwłaścicielem domu w $\frac{1}{2}$ części. Syn powódki wielokrotnie proponował matce, aby ta zamieszkała u niego, albowiem chce się on ją opiekować, ale ona odmówiła. Pozwana zadeklarowała, że jeżeli jej matka potrzebowałaby opieki i pomocy, to ona by jej udzieliła.

Również na rozprawie sądowej pozwana dowiedziała się również o tym, że powódka zrzekła się nieodpłatnie służebności osobistej i prawa użytkowania ustanowionych na jej rzez umowie darowizny.

Dysponując takim stanem faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przyjmując, że powódka zachowała roczny termin do odwołania darowizny określony w art. 899 § 3 k.c. Sąd pierwszej instancji dokonał bardzo wnikliwej analizy przesłanki „rażącej niewdzięczności” określonej w art. 898 § 1 k.c., odwołując się do stosownych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa. Podkreślając ocenny charakter tej przesłanki operującej w warstwie językowej typowym zwrotem niedookreślonym, Sąd Okręgowy wskazał na konieczność jego

indywidualnej oceny w okolicznościach konkretnej sprawy, przy czym będą one uzasadniały odwołanie darowizny w przypadkach zachowań wysoce niewłaściwych i krzywdzących darczyńcę.

Sąd Okręgowy przenosząc ogólne założenia normatywne na grunt niniejszej sprawy uznał, że powódka w żadnej mierze nie wykazała, że oświadczenie o odwołaniu darowizny miało merytoryczne i faktyczne uzasadnienie w okolicznościach niniejszej sprawy.

Przede wszystkim należy Sąd zwrócić uwagę, że argumenty powódki zawarte w tym oświadczeniu, stanowiące uzasadnienie dla odwołania darowizny, mają charakter niezwykle ogólny, lakoniczny i nie odwołują się do konkretnych zachowań pozwanej, które można by było określić jako wysoce niewłaściwe i krzywdzące powódkę.

Precyzacji tych twierdzeń powódka dokonała podczas rozprawy sądowej w przedmiotowej sprawie, jednak nie znalazły one potwierdzenia w ustalonym stanie faktycznym. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwana miałaby dopuszczać się przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi matki oraz naruszać spoczywające na niej obowiązki wynikające ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących ją z powódką.

Nie można też uznać, że pozwana całkowicie zaniechała opieki i pomocy, w sytuacji wobec H. C., będącej osobą starszą i poważnie chorą, takiej opieki i pomocy wymagała. Powódka znajduje się pod opieką byłego męża pozwanej, który z nią mieszka i który pomaga jej, sprząta mieszkanie, robi zakupu oraz gotuje. Syn zaś powódki wielokrotnie proponował matce, aby ta zamieszkała u niego, albowiem chce się on ją opiekować, ale ona odmówiła. Pozwana zresztą wyraźnie zadeklarowała, że jeżeli jej matka byłaby leżąca i potrzebowała w związku z tym niezbędnej opieki i pomocy, to ona by jej udzieliła. Nie sposób ponadto zgodzić się z zarzutem powódki o braku opieki ze strony córki w sytuacji, gdy od wyprowadzki pozwana nie może wejść do domu, gdzie mieszka powódka, albowiem nie posiada klucza, a domofon został wyłączony; natomiast gdy raz chciała wejść do domu wraz z córką, nikt im nie otworzył i ich nie wpuścił. Również nikt jej nie poinformował we właściwym momencie o pobycie powódki szpitalu.

Dalej Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika nadto, że to zasadniczo powódka była inspiratorką nieporozumień z córką, to ona przejawiała agresję i używała przemocy, a pojawiające się od 2009 r. konflikty i awantury wynikały z faktu, iż nie akceptowała ona decyzji córki o rozwodzie z E. S. oraz żywiła obawy związane z rzekomym zamiarem córki sprzedaży domu stanowiącego przedmiot darowizny.

Również rozwodu obdarowanych, który byłby sprzeczny z oczekiwaniami darczyńcy, nie można co do zasady potraktować jako „rażącą niewdzięczność”. Rozwodzący się obdarowani mają prawo kształtować swoje życie osobiste i rodzinne według swojego uznania, bacząc oczywiście na dobro posiadanych dzieci, a osoby trzecie (w tym nawet będące bliskimi) nie powinny, wbrew woli obdarowanych, wpływać na podejmowane przez nich w tym zakresie decyzje. Rozwód tylko w bardzo wyjątkowych sytuacjach można potraktować, jako rażącą niewdzięczność

Również pozwana nigdy sama nie atakowała powódki, ale się broniła, a ponadto wraz z córką musiały wręcz zamykać się w pokoju z obawy przed zachowaniem powódki.

Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że pozwana nie dała żadnego powodu do uznania jej zachowania za „rażącą niewdzięczność”. Skoro tak, to poczynione przez H. C. „odwołanie darowizny” było bezskuteczne, czego konsekwencją jest bezzasadność roszczenia o przeniesienie stosownego udziału we współwłasności przedmiotu darowizny, opartego na podstawie art. 64 k.c..

Z wyrokiem tym nie zgodziła się powódka. W apelacji zarzuciła naruszenie przepisów, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zebranego materiału dowodowego, art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe pominięcie dowodu z dokumentacji fotograficznej urazów doznanych przez powódkę w wyniku pobicia, gdy dowód ten w połączeniu z zeznaniami świadków J. C. i E. S. wskazywał na pobicie powódki przez pozwaną. Nadto apelująca zarzuciła „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia”, przedstawiając własną jego wersję.

Nadto powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z pisma Naczelnika Powiatowej Policji w P. z dnia 16.01.2012 r. na okoliczność, że interwencji Policji było więcej niż jedna, a nadto o wystąpienie do tejże K. o wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy treścią pomiędzy treścią tego pisma, treścią pisma z dnia 22.08.2011 r.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny przyjął za własną podstawę faktyczną wskazaną przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. daje sądowi kompetencję do swobodnej oceny materiału dowodowego, która może być podważona jedynie w razie wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnym dowodów, czyli regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m. in. SN w wyroku z 16.12.2005 r., III CSK 314/05. LEX nr 172176). Wskazaną regułą rozwija się w ten sposób, że „nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez sąd I Instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu” (tak SA w Gdańsku w wyroku z dnia 28.10.2010 r.), I ACa 859/10).

Z taką sytuacją mamy w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy dokonał bardzo rozbudowanej i wnikliwej oceny dowodów. Niewątpliwie pomiędzy stronami (matką i córką) istnieje bardzo głęboki konflikt. Zebrany materiał w sprawie nie nasuwa wątpliwości, że jego źródłem jest brak akceptacji przez powódkę rozwodu córki. Bardzo charakterystycznym elementem niniejszej sprawy jest zasadnicza rozbieżność co przyczyny „odwołania darowizny”; powódka w piśmie odwoławczym z dnia 27.05.2010 r. wskazuje na naganne zachowanie ze strony obu obdarowanych, natomiast słuchana na rozprawie w dniu 15.11.2011 r. wskazała w pierwszej kolejności na to, że odwołała „darowiznę, bo córka rozwiodła się z zięciem i znalazła sobie kochanka, jak poszła do pracy”. To stwierdzenie koresponduje z zasadniczym nurtem obrony pozwanej, słusznie dając Sądowi oś konstrukcyjną w dociekaniu do podstawy faktycznej. Do tego należy dodać, że bez wątpienia silnym podłożem wpływającym negatywnie na treść zeznań świadków są duże emocje na podłożu rodzinnym, co uruchomiło właściwy krytycyzm Sądu Okręgowego w ich ocenie.

Również pozbawiony jest postaw zarzut pominięcia dowodu z dokumentacji fotograficznej. Sąd pierwszej instancji bardzo szczegółowo omówił przyczyny tej decyzji wskazując, że dowody te nie mają znaczenia w procesie dokonywania relewantnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustaleń. W świetle wiarygodnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie ulegało wątpliwości, że podczas rodzinnych sprzeczek i awantur to powódka dopuszczała się przemocy w stosunku do pozwanej. Ponadto, przedłożona dokumentacja fotograficzna budzi uzasadnione wątpliwości, co do czasu i okoliczności jej powstania, z uwagi na niespójność zeznań w tym zakresie powódki oraz świadka E. S., co sprawia, że trudno precyzyjnie ocenić, kiedy i w jakich okolicznościach te fotografie zostały wykonane.

Zgłoszony w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z pisma Naczelnika Powiatowej Policji w P. z dnia(...).r. na okoliczność, że interwencji Policji było więcej niż jedna należy uznać za spóźniony (art. 381 k.p.c); na marginesie należy jedynie zauważyć, że owa notatka sugeruje istnienie zgłoszeń „o nieporozumieniach rodzinnych”, co jest zbyt mało by przewartościować dokonaną ocenę dowodów.

Z przytoczonych względów apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c., dzielając postawy materialnoprawne wskazane przez Sąd pierwszej instancji.

O kosztach na rzecz pełnomocnika z urzędu powódki adwokat M. K. J.orzeczono na podstawie § 2 w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.02.163.1348) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Ta sama postawa była odnosi się do kosztów zasądzonych na rzecz pełnomocnika pozwanej, działającego z urzędu, przy zastosowaniu ogólnej reguły wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.; Sąd Apelacyjny nie znalazł postaw do odstąpienia powódki od obciążenia kosztami postępowania. Koszty postępowania oprócz aspektu fiskalnego, pełnią również funkcje refleksyjną, mającą skłaniać strony do podejmowania racjonalnie uzasadnionych odpłatnych czynności procesowych. Jednoznacznie bezzasadna apelacja musi, między innymi, skutkować odpowiednimi konsekwencjami finansowymi.